

DĄBROWSZCZAK

ORGAN BATALJONU IM. J. DĄBROWSKIEGO

Numer 6

12^{ta}. BRYGADA MIĘDZYNARODOWA

6 marca 1937

POŁOŻENIE CHŁOPOW W HISPANII

70 procent całej produkcji Hiszpanji to produkcja rolna. Cyfra ta mówi nam najlepiej o znaczeniu kwestji chłopskiej w obecnej wojnie domowej. Nierówny podział ziemi był zawsze kwestją wokół której toczyły się spory i walki. Jeśli przejrzymy cyfry dotyczące się podziału ziemi, przekonamy się że wielcy obszarnicy, bogaci i średniozamożni chłopci mają w swych rekach około 80 % ziemi. Zaledwie więc 20 % ziemi należy do drobnych gospodarstw które wszak stanowią przytłaczająca większość wszystkich gospodarstw w Hiszpanji.

Według spisu z 1936 roku, jedna trzecia ziemi należy do obszarników posiadających więcej niż 250 hektarów. W prowincji Andaluzji i Estramadurze procent ten dochodzi do 40—u, w prowincji Kadyks—do 56.

Z 22 milionów hektarów ziemi uprawnej, blisko połowa należała do zaledwie 14.721 wielkich obszarników. Druga połowa należała do 1.775.305 średnich i małych gospodarstw chłopskich. Na jedno gospodarstwo obszarnicze wypada więc przeciętnie około 752 ha., na jedno zaś gospodarstwo chłopskie około 6 ha. Należy jeszcze zaznaczyć że przeważająca większość chłopów pracuje na obszarze mniejszym od 1-go ha., a reszta obszaru chłopskiego należy do średnich chłopów.

POŁOŻENIE CHŁOPA

Masę chłopską można podzielić na 3 grupy: na gospodarzy, dzierżawców i robotników rolnych. Tak jak i w naszym kraju ludność wiejska Hiszpanji żyła w warunkach bardzo ciężkich. Obszarpani, bez butów, wynędzniali—oto był

obraz chłopu hiszpańskiego pod rządami burżuazji.

Do niedzy chłopu dochodzi analfabetyzm. Według danych ministerstwa oświaty, przeszło 20 % ludności nie umie czytać ani pisać. Naturalnie, tam gdzie niema ludzkich warunków bytu, tam i kultura niechętnie zagląda.

Jeszcze gorzej przedstawia się położenie robotnika rolnego. Jego praca jest sezonowa a na wypadek bezrobocia nie korzystał z żadnych ubezpieczeń społecznych.

DRÓBNI DZIERŻAWCY

Drobni dzierżawcy są bardzo liczni w Hiszpanji. Położenie ich było również bardzo ciężkie ponieważ—poza lichwiarskimi warunkami dzierżawy—nigdy nie byli pewni wypowiedzenia kontraktu. Czynnosc wzrastała z roku na rok, dzierżawcy coraz bardziej zadłużali się u lichwiarzy.

Znaczna większość chłopów Hiszpanji głosiła w ostatnich

wyborach na Front Ludowy Ich głosy były głosami za szeroką reformą rolną, za wyzwoleniem Hiszpanji z rak obszarników, za sprawiedliwym podziałem ziemi.

FRONT LUDOWY BRONI CHŁOPOW

Po zwycięskich wyborach w lutym 1936 roku, rząd Frontu Ludowego przystąpił do przeprowadzenia reformy rolnej którą zaspokoila słuszne żądania chłopskie. Wydany został dekret o uwłaszczaniu chłopów i parcelacji ziemi obszarniczej. Bunt faszystowski przyspieszył jeszcze proces nadawania ziemi. Obecny minister rolnictwa komunista Uribe, przeprowadza reformę rolną która wreszcie zaspakaja potrzeby chłopów i dzierżawców, oddając im ziemię wielkich obszarników i znosząc system dzierżawy. Odwieczne marzenia chłopskie realizują się.

CHŁOPI BRONIA FRONTU LUDOWEGO

Nie też dziwnego że chłopci gorąco popierają rządy Frontu Ludowego. Pracują coraz lepiej, powiększają produkcję, wiedząc że leży to tak i w ich własnym interesie jak i w interesie całego ludu Hiszpanji, który dziś bardziej niż kiedykolwiek nie powinien zaznać głodu. Rozumia to i chłopci żyjący na terytorjach faszystowskich; zmniejszają coraz bardziej produkcję rolną, bo wiedzą że owoce ich pracy pójdą do kieszeni obszarników i faszystów. WIES HISPANSKA JEST WROGIEM FASZYSTÓW!

Nasza armja i ludność cywilna

Gdy mówimy o bliskim zwycięstwie naszej armji ludowej nad faszystem, mówimy to z całą pewnością. Pewność tę opieramy między innymi na tym że szerokie masy ludu pracującego stanęły po naszej stronie.

Aby zwyciężyć faszystów należy mieć nie tylko poparcie mas pracujących, lecz trzeba jeszcze aby te masy brały coraz to aktywniejszy udział w prowadzonej przez nas walce.

Ludność cywilna ufa swej armji, popiera ją i pomaga w walce, a dla Brygad Międzynarodowych cały naród hiszpański odczuwa wyjątkową sympatję i uznanie.

Obowiązkiem naszym jest robić wszystko aby jeszcze bardziej zacieśnić solidarność armji z ludem, gdyż jest to jedna z najważniejszych rekojmi zwycięstwa. Gdy stacjonujemy we wioskach lub



Od najmłodszych lat pracuje w pocie czoła na swój kawałek chleba...

miasteczkach winnismy nawiązy-
wać przyjazne stosunki z ludno-
ścią.

Gdyby nasza armja republikan-
skie zajmowała krzywdzeniem
ludności cywilnej, to przez to sa-
mo przestaby być armja repu-
blikanska, armja wolności, armja
ludowa, a stałaby się armja wro-
ga ludności, armja nie różniła się
od hord faszystowskich. Masy lu-
dowe byłyby wrogo usposobione
do takiej armji.

To też każde wystąpienie ra-
bunkowe lub krzywdzące ludność
cywilną należy uważać za wysta-
pienie wroga przeciw naszej armji
republikanckiej, za czyn popiera-
jący politykę faszystów. A wino-
wajców należy jaknajsurowiej ka-
rać.

Przypominamy że wolno zajmo-
wać tylko te mieszkania które
zostały wskazane przez dowódcę
kompanji lub komisarza politycz-
nego; nie wolno niszczyć umebło-
wania, nie wolno zabierać nawet
najmniejszych przedmiotów. Kto
—przez swe zachowanie—da lu-
dności powód do narzekania na
nas, ten osłabia naszą przyjaźń z
ludnością osłabia naszą siłę i po-
maga faszystom.

Jesteśmy żołnierzami wolności.
Nasza rola w Hiszpanji nie ogra-
nicza się jedynie do zbrojnej wal-
ki z faszystami. Nasza walka jest
żywym przykładem międzynaro-
dowej solidarności. Nasza walka
przyspiesza mobilizację proletarja-
tu całego świata do walki z fas-
yzmem. Na nas patrzy się naród
polski i widzi w nas swych naj-
lepszych przedstawicieli.

Pamiętajmy więc o tem że tak
jak zasługi jednego towarzysza
przynoszą honor całemu bataljo-
nowi tak i zle postępy jednostek
przynoszą nam wszystkim ujme.

Przykładne zachowanie się poza
frontem jest przedłużeniem boha-
terstwa na froncie, jest sprawd-
zaniem świadomości klasowej i
honorowego wykonywania obo-
wiązków Żołnierza Wolności.

STEFAN WISNIEWSKI

Towarzysze!

Piszcie do

"Dombrowszczaka"!

POFATYGUJCIĘ SIE, PANOWIE!

Niedawno temu aparaty faszys-
towskie rozrzucały odezwy "Do
ochotników Brygad Międzynaro-
dowych". Myśleli faszysty że ulot-
ki te wywołają lepszy jeszcze od
bomb "skutek". Pomylili się sro-
żę. Jesteśmy odporni i na bomby
i na faszystowską propagandę.

Cała treść faszystowskich ulot-
tek da się streścić w jednym zda-
niu: nie wiecie co robicie, przele-
wacie swą krew na darmo,
przejdźcie do naszych szeregów a
nie zlego wam się nie stanie. A
o ile nie chcecie przejść na naszą
stronę—dodaje chytrze faszys-
towski pismak—to wracajcie cho-
ć do waszych krajów.

Takie lajdackie gadanie słyszy-
my nie poraz pierwszy. I "Naro-
dowiec" we Francji, i sanacyjna
prasa w Polsce stale pisze że
walczymy nie o naszą sprawę
że jesteśmy otumanieni. Inaczej
jednak myśli polski lud, inaczej
myśli polska emigracja we Fran-
cji. Każdy uczciwy człowiek, ka-
żdy, kto nie jest wrogiem ludu,
wie że na ziemi hiszpańskiej to-
czy się walka o demokrację świa-
tową, o lepszą przyszłość dla lu-
dów całego świata. My, polacy,
możemy jeszcze dodać że walczy-
my również i przeciw Hitlerowi,
sojusznikowi znieprawdzonej przez
cały lud sanacji, a zarazem naj-
większemu wrogowi niepodległo-
ści naszego kraju.

Nie, panowie faszysty, nie lic-
zcie że nas otumanicie. Jesteście
śmiertelnymi wrogami ludów ca-
łego świata i aby was zmiadzić
każdy z nas chętnie złoży swe ży-
cie w ofierze. Klepsko widać sto-
ja wasze sprawy skoro zaczęliście
nas "agitować". Wasze kule, bom-

by i granaty nie przyniosły wam
zwycięstwa i myślicie że wasze
podle ulotki dokonają tego, czego
kule nie mogły dokonać. Grubo
się mylicie! Na pozycji postaramy
się was przekonać że żołnierze
Brygad Międzynarodowej dlate-
go tak dzielnie walczą ze WIE-
DZA o co walczą, kto stoi naprz-
eciw nich.

W swej ulotce piszecie: o ile
nie usłuchacie się naszych rad
wiedźcie że gdy was złapiemy,
ukarzymy was śmiercią. Wolne
zarty, kochani! A myśmy myśle-
li że wy nie zabijacie waszych
jenców lecz dajecie im chleb i pra-
cę! wierzyliśmy, że prawdę mo-
wicie gdy przysięgacie się zagra-
nica że jesteście wojskiem "ry-
cerzy"! Co za rozczarowanie!

A oto jeszcze jeden ustęp ulot-
ki: "Przejdźcie na naszą stronę,
a jako dowód szczerości przynie-
ście ze sobą waszą broń!" "Przy-
miemy was tak jak w Maladze
przyjęliśmy wziętych przez nas do
niewoli milicjantów!" "Zachowa-
cie swe życie!"

Zapomnieli faszysty że wiemy
jak "przyjęli" oni w Maladze lu-
dność cywilną. Zapomnieli że wie-
my ile krwi wyleli kaci ludu pra-
cującego.

Nie potrzeba nas przekonywać,
wiemy że doznalibyśmy w niewoli
takiego samego przyjęcia jak nie-
szczęsna ludność Malagi.

A co do broni, to chętnie przy-
mujemy waszą propozycję, pan-
owie faszysty. Tylko... możebyscie
się tak pofatygowali po nią do
nas? Chętnie was z nią zapozna-
my i przywitamy was godnie!

W.



Szczątki Junkersa, zestrzelonego przez nasze aparaty.

Nowy atak odpart

Kleska faszystów na odcinku
Jarama jest już widoczna. Madryt
nie został okrażony i nasze wojsko
ka przechodzi już do kontrofensy-
wy na tym odcinku. Faszysty
nie mogą przełamać naszej
frontu chcieli nas zaskoczyć at-
kiem na innym odcinku, od dłu-
szego już czasu spokojnym.

Wczoraj zostały zaatakowane
nasze pozycje pod El Pardo i Ci-
dad Universitaria. Atak był bar-
zo ostry i trwał kilka godzin. Na-
ze wojska zmusiły nieprzyjaciela
do ucieczki zadając mu znacz-
ne straty. Nasza pozycja nie uległa
najmniejszej zmianie.

W dalszym ciągu przechodzi-
my na naszą stronę liczni żołnierze
armji faszystowskiej.

Oviedo

Nasze wojska wciąż atakują
Coraz to nowe pozycje przechodzą
za do naszych rąk.

Sytuacja staje się rozpaczliwą
dla faszystów.

Wczoraj nasze wojska zdobyły
część cmentarza oraz kilka ma-
łych domków. Kontratak faszyst-
owski został złamany z łatwością
cia. Coraz więcej żołnierzy prze-
chodzi na naszą stronę. Z powodu
ulewnego deszczu operacje zawa-
rzały chwilowo zawieszono i cze-
sten wykorzystujemy dla fortyfika-
kowania nowozdobitych pozycji.

I Toledo będzie nasze

W ciągu ostatniego tygodnia
nasze wojska przeszły do ataku
na froncie Toledo. Atak powie-
dzieć się znakomicie. Toledo jest
okrażone i nasze najdalej wys-
niete pozycje znajdują się o 3
lometry od miasta które dzięki
mu znajduje się pod ogniem
matnim. Front Toledo posiada
pierwszorzędne znaczenie dla
obrony Madrytu. to też zwycię-
przebieg naszej ofensywy jest
ciężkim ciosem dla faszystów.

8 wiosek zdobytych

Na froncie Granady nasze wojs-
ka odebrały faszystom 8 wiosek
Nieprzyjacieli przypuścił kontro-
tak lecz bez rezultatów. Nowo-
dobite pozycje zostały już prze-
nas ufortyfikowane.

Komunikat Ministerstwa Lotnictwa.

Na froncie polnocnym jeden z naszych patrolow lotniczych zbombardowal koncentracje samochodow ciezarowych pod Pravia oraz nieprzyjacielskie pozycje w okolicach El Escamplero. Wczoraj, o 40 mil od brzegow katalonskich zostal zbombardowany i zmuszony do uciezki faszystowski krazownik "Almirante Cervera", ktory sztykwal sie wlasnie do zatrzymania jednego z naszych statkow handlowych.

W innych sektorach nasze aparaty ograniczily sie tylko do lotow wywiadowczych.

O kompanijne gazetki

Wszystkie nasze kompanje zredagowaly gazetki scienne. Pierwsza kompanja wpadla na inny pomysl: urzadzila zywa gazetke, to znaczy ze towarzysze pisali artykuly na dowolne tematy, redakcja te artykuly przejrzała i po prawila, potem urzadzono zebrać kilka mieniej kompanji i przed wszystkim faszystkimi odczytano artykuly. Sukces latwo byl olbrzymi. Na nasza pierwsza prasza gazetke rozporzadzalismy 15-tych. Z powodoma artykulami, czyli ze 15-u towarzyszy pisalo do gazetki. Mysle one i czze zywa gazetka jest lepsza od la fortysciennej.

Przedewszystkiem scienna czytaja nie wszyscy; przy zywej wszyscy ja wysluchuja i—jak to bylo u nas—z wielkim zainteresowaniem. Pozatem na sciennej gazetce gdzie duzo miejsca zajmuja ilustracje, nie mozna wywiesic 15-u artykulow; zajeloby to pol scianny. Dlatego uwazam ze gazetka scienna jest praktyczniejsza, bardziej tresciwa i wciaga wiecej towarzyszy do wspolpracy przy jej ukladaniu.

JONAS, I-a kompanja.

UWAGA REDAKCJI.—Inicjatywa pierwszej kompanji zasluguje na pochwale i nadal powinna byc praktykowana, a zwlaszcza w okopach, jak to robi 3-a kompanja. Uwazamy jednak za niesluszna krytyke gazetki sciennych. Nie nalezy obawiac sie ze zabraknie scian jesli nasze gazetki beda "zbyt" obszerne i ilustrowane. Na postojach w rezerwie nigdy nie zabraknie miejsca na obszerna gazetke, a gazetka ilustrowana przyciaga czytelnika! Wobec tego nalezy praktykowac i jedna i druga forme gazetki.

O RECZNYM GRANACIE

Dzialanie i rola granatu

System naszych recznych granatow nalezy do najlepszych i najbezpieczniejszych. Kazdy z nas powinien umiec dobrze sie z nimi obchodzic poniewaz jest to bron niedozastapienia tak przy obronie jak i przy ataku. Gdy nasi zolnierze dokladnie zapoznaja sie z naszym recznym granatem, z dzialaniem jego ognia i gdy szeroko zastosuja go w walce z faszystami przekonaja sie sami jak

przy rzucie kryc sie tak aby nie zostac porazonym odlamkami.

2. Odleglosc rzutu nie moze byc mniejsza od 30 - 40 metrow.

3. Przed odbezpieczeniem granatu t. j. przed wyjeciem zatyczki nalezy ustalic cel dla rzutu.

4. Nie zabezpiecza sie granatu raz juz odbezpieczonego; nie wolno rzucac pod gore poniewaz od zatyczki. Granat raz odbezpieczony zawsze moze wybuchnac i dlatego zawsze nalezy go rzucic. Trzymajac silnie lyzke nalezy zna-



1. Kompanja na wymarszu.

masowo unicestwila on przeciwnika. Gdy wrog atakuje nasze pozycje i zbliza sie na odleglosc 60-80 metrow, najskuteczniejsza bronia staje sie reczny granat; potwierdzaja to towarzysze ktorzy uzyli tej broni dnia 13-go lutego podczas ataku faszystowskiego i obronili nimi nasze sily ktore zmienialy pozycje.

Reczny granat obronny dziala w promieniu 50-70 metrow; eksplodujac rozrywa sie na 100-180 kawalkow i rzucony na grupe nieprzyjacielska moze kilku zabic i kilkunastu ranic. Granat nie tylko zabija lub rani masowo lecz jeszcze i demoralizuje przeciwnika, sieje panike w jego szeregach i oslabia w ten sposob jego sile bojowa.

Przy nastepowaniu i zdobywaniu nieprzyjacielskich pozycji reczny granat odgrywa rowniez wielka role; jest on bardzo skuteczna bronia przy niszczeniu gniazd karabinow maszynowych.

Jak trzeba poslugiwac sie granatem?

Przy poslugiwaniu sie granatem trzeba przestrzegac nastepujacych wskazowek:

1. Granat reczny nalezy rzucac z okopow lub tez z za pagorka i

lesc miejsce gdzie eksplodowanie granatu nikomu nie zagraza i tam go rzucic.

5. Granatow recznych nie wolno zakladac spowrotem wyjetej juz lamki moga ranic rzucajacego lub jego towarzyszy; mozna tak rzucac tylko w oddzielnych wypadkach za pozwoleniem dowodcy.

6. Rzucanie granatow nalezy organizowac w sposob nastepujacy: oddzial podzielic na 2 czesci (kazdy zolnierz ma swoja cyfre porzadkowa mozna wiec podzielic na cyfry parzyste i nieparzyste, a wiec na 1, 3, 5, 7, 9 itd. oraz na 2, 4, 6, 8, itd.) Gdy czesc oddzialu rzuca granatami druga czesc kryje sie aby natychmiast po pierwszej "salwie" zastapic z kolei pierwsza czesc oddzialu. W ten sposob zachowujemy ciaglosc ognia granatow i wieksza jego skutecznosc. Ta czesc oddzialu ktora nie rzuca w danej chwili granatami, powinna sie kryc aby sie zabezpieczyc przed odlamkami.

7. Granat mozesz rzucac tylko wtedy gdy przed toba nie znajduja sie nosi zolnierze i gdy twoi sasiedzi skryli juz sie.

Faszysta o republikanach

Byly minister monarchistyczny Hiszpanji, przebywajacy obecnie w Paryżu otrzymal list od swego przyjaciela, generala Cavalcanti. Oto urywki z tego listu:

"Z woli komendy zostalem odsuniety od wszelkiej dzialalnosci w moim kraju. Jesli to jest potrzebne Ojczyźnie i naszej sprawie, bede blogoslawil to zarzadzenie.

Nasz tryumf — jesli wogole przyjdzie — nie bedzie taki jakismy sobie tego zyczyli; nie bedzie to nasz wlasny tryumf, tryumf rasy i Hiszpanji. Popelnilismy blad rozpoczynajac nasz bunt w Melilla a nie w Madrycie (mowiac o Melilla ktora znajduje sie w Marokku, autor chce powiedziec ze udzial czarnych wojsk w wojnie odsunal od Franka caly szereg patryotow). Dalismy czerwonym mozność zorganizowania obrony Madrytu ktorego obecnie bronia po bohatersku.

O ile czerwoni wygraja wojne bedzie to nieszczęściem dla Hiszpanji; jesli my wygramy — tez zle, poniewaz bedzie to zwycięstwo Niemiec i Wloch ktore uzaleznia od siebie nasz kraj."

Bez komentarzy...

Meksyk na pomoc Hiszpanji

Minister spraw zagranicznych Meksyku oswiadczył ze jego kraj bedzie w dalszym ciagu pomagal rządowi hiszpańskiemu poniewaz rząd włoski w dalszym ciagu lamie porozumienie o nieinterwencji.

Prezydjum parlamentu meksykańskiego zwrocilo sie do Prezydenta Republiki aby ten ostatni zaprosil do Meksyku 500 sierot po milicjantach hiszpańskich poległych w walce z faszystami.



Tow. Szmania, znany kulomiotczyk Dombrowszczaków.

K. J.

MARSZ NOWYCH OCHOTNIKÓW

1

Gdy po ćwiczeniach wolny mamy czas
Kucharz do kuchni zaraz wzywa nas
Zamiast repety pyry daje nam
I je obierac wszystkich uczy sam.

Ochotnikom rzędna miny
Bo faszystów przyszli prac
A tu muszą jak na drwiny
Kartofelki obierac!
Ale przyjdzie czas,
Kiedy wysła nas
Wyszkolona bracia
Rebeljantów prac!

2

Gdy tylko w ręce pocujemy broni
Pojdziem z ochotą bo swierzb nas dłoń,
Zaden faszysta nie ujdzie nam żyw,
Bosmy odwazni i dzielni nad dźwio.

Zgina marnie generały
Wodze faszystowskich hord
Co po władze siegac chcieli
Siejac pozoge i mord!
I zwycięży lud
Skonczy się nasz trud
I wolności chram
Otworzy się nam!

JOZEK



Na pozycji.

I kobiet nie szanują...

Pani Malaterre-Sellier, katoliczka francuska, przebywała przez pewien czas w Hiszpanii. Po powrocie do Francji opublikowała ona cały szereg artykułów w których ostro napietnowała faszystów hiszpańskich. W tych dniach Margarita Nelken, posłanka socjalistyczna do Kortezów wysłała do niej list otwarty z którego podajemy najważniejsze ustępy:

"W każda niedzielę można zobaczyć na głównych ulicach Vitoria "procesje" wieźniarek prowadzonych na msze. "Procesja" polega na defiladzie wszystkich żon, córek i siostr "czerwonych", a więc nie tylko komunistów, socjalistów czy też zwykłych człon-

ków syndykatów lecz i najbardziej umiarkowanych republikanów i katolickich nacjonalistów. Kobiety te mają głowy ogolone, zostawiono im tylko mały śmieszny loczek przeważany wstążką o kolorach nacjonalistycznych. Faszysta zmuszają je do maszerowania z ręką podniesioną do góry i do wołania bez przerwy "Arriba España!" i "precz z Rosją!" Na trotuarach faszysta urągają nieszczęśliwym kobietom, rzucają w nie przedmiotami i opluwają.

A z tyłu, za pochodem, szlochające i krzyczące dzieci. Słyszycie łobrze? Tak, dzieci tych kobiet też przebywają we więzieniu i muszą za każdym razem towarzyszyć pochodowi, poto tylko chyba aby już nigdy w życiu nie mogły

zapomnieć tego piekielnego obrazu swych umęczonych matek.

...W imię Pani własnej wiary apeluje do wszystkich umysłów katolickich. Niech ustanie ta zbrodnia obrazy ludzkości i to świętokradztwo którym jest — z czysto religijnego punktu widzenia — msza wieźniarek Vitoria!"

O szturmowa prace

Wchodzimy w nowy okres wojny. Nasza armia przechodzi do ofensywy na wszystkich frontach. Szybkie i zwycięskie zakończenie tej ofensywy zależy nie tylko od entuzjazmu, dobrej organizacji i dyscypliny armii; zależy również od czynników czysto materialnych: od ekwipunku technicznego, ilości i jakości broni, wreszcie od dobrego zaopatrzenia armii w żywność i odzież.

Naturalnie, jesteśmy pod tym względem w dużo lepszej sytuacji niż faszysta. Najważniejsze ośrodki przemysłowe leżą w naszych rękach. Możemy produkować dużo więcej niż Franko. Niemniej jednak gospodarka hiszpańska nigdy nie była przystosowana do potrzeb wojennych (od lat już Hiszpania nie prowadziła wojny) i dlatego też musieliśmy sprowadzać od samego początku buntu wiele potrzebnych nam wyrobów.

Rząd popierany przez wszystkie organizacje Frontu Ludowego wydał już cały szereg zarządzeń mających na celu podniesienie krajowej produkcji. I tak np. pisaliśmy w ostatnim numerze o ustanowieniu obowiązku pracy i kontroli pracy. Jeszcze skuteczniejsze zarządzenie wydały syndykaty domagając się od swych członków aby ci nie oglądali się na 8-0 godzinny dzień pracy. "Jesteśmy w wojnie — mówi uchwała Centrali syndykalnych — i ten wygra kto poza dobrą armią stworzy sobie i mocne oparcie materialne na tyłach". "Dzisiaj trzeba dużo i dobrze pracować. Ten kto pod pretekstem obrony zdobyczy socjalnych nie chce pracować 10, 12 czy nawet 14 godzin na dzień, utrudnia rozwój naszej produkcji i pomaga w ten sposób faszystom. Dzisiaj musimy myśleć tylko i tylko o jednym: Jak najprędzej wygrać wojnę!"

Apel syndykatów i postanowienia rządowe dały pozytywne rezultaty. Produkcja dziś jest bezporównania większa niż na początku wojny. Masy ludowe zrozumiały że bez poświęcenia wojny wygrać nie można.

Osiągnięte rezultaty nie mogą nas zadowolić. Od dnia 6-go b. m. wchodzi w życie opracowany przez Anglię i Francję plan kontroli nieinterwencji. Musimy stać się

samowystarczalni i możemy dojść do tego. A Franko nie może.

W jaki sposób zwiększyć produkcję? Odpowiedź na pytanie dał nam Zjednoczony Związek Młodzieży (socjalistycznej i komunistycznej-p. r.). Organizacja ta rzuciła hasło twierdzenia brygad szturmowych we wszystkich miejscach pracy. I młodzież hiszpańska entuzjastycznie podchwyciła to hasło. Już grzyby po deszczu wyrastają w fabrykach szturmowych. Rosie współzawodnictwo pomiędzy warsztatami, oddziałami i całymi fabrykami.

W Rosji Sowieckiej pierwsze szturmowe brygady powstały w pierwszej pięcioletce. Robotnicy entuzjastycznie nowymi perspektywami wzięli się do swojej pracy. I my mamy te same perspektywy, mamy pewność że koniec faszystów będzie zatknięciem nowego, szczęśliwego dnia. I dlatego też jesteśmy pewni że dopiero co narodzony szturmowy pozwoli naszej armii szybko zniszczyć wroga. **NIECH ŻYJA SZTURMOWE GADY!**

LISTA NOMINACJI

SIERZANTAMI mianowani zostali następujący
Dowódcy plutonów

Baras, Stanisław.
Deorocki, Stefan.
Stachura, Józef.
Cisło, Jan.
Paterek, Józef.
Olek, Józef.
Kovo, Cezar.
Manojłowicz, Zarko.
Kielbik, Władysław.
Stobiecki, August.
Sznurawa, Karol.
Aleksandrowicz, Wacław.
Zgoda, Wacław.
Pietrzyk, Antoni.
Wozniak, Bolesław.
Mulkowski, Leon.
Kijewski, Władysław.

Furjerzy

Gorka, Wacław.
Cugowski, Bolesław.
Kasperczak, Marjan.
Ludek, Antoni.
Mazgaj, Paweł.
Zaluczkowski, Feliks.

Ze służby pomocniczej

Woropay, Stanisław.
Hirszowicz, Beniek.
Kret, Ambroży.
Rodríguez, Leonardo.
Wolfzahn, Izidor.
Jankowiak.
Lottin.
Iwanowicz, Paweł.
Banach, Jan.
Andrus.
Scisłowski, Piotr.

é służby p

Gorecki, St.
Ducros, Gus.
Garcia, Gab.
Mesa, Valer